GAZETTA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 37. W Poniedziałek dnia 13. Lutego. 1843.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 7. Lutego.

N. Pan udzielić raczył w drodze łaski P. Janowi Pruszyńskiemu, b. Majorowi 3. pułku strzelców pieszych b. wojska polskiego, przez wzgląd na okazaną przezeń przychylność dla prawéj władzy w piérwszych chwilach rokoszu, niemniéj na wiek podeszły, zwątlone zdrowie i niedostatek jego, wsparcie roczne i dożywotnie r. sr. 340 kop. 40.

Zaonegdaj wieczorem, w kaplicy prywatnéj JW. JX. Biskupa, Administratora Archi-Dyecezyi Warszawskiéj, pobłogosławiony został przez tegoż Pasterza związek małżeński JW. Radcy Stanu Felixa Fonton, Radcy Poselstwa J. C. K. Mości w Berlinie, z JW. Baronową Leonią Mohrenheim, Panną honorową N. Cesarzowéj Jejmości, córką niegdy Radcy Tajnego Barona Mohrenheim i Józefy z Hr. Mostowskich.

W dniu 5. b. m. zmarł w szpitalu Ewangelickim znany z prac literackich Seweryn Zeno Sierpiński. Przed śmiercią zajmował się napisaniem historyi Akademii Zamojskiéj, dzieła dla bibliografii i historyi literatury krajowéj nader użytecznego.

Francya.

Z Paryża, dnia 4. Lutego.

Na posiedzeniu wczorajszém Izby Deputowanych projekt do adressu większością 278 głosów przeciw 101 przyjęty został. (Doniesienia bliższe o tém posiedzeniu umieścimy w następnym numerze).

Kuryer francuzki donosi: »O poróżnieniu między Hiszpanią i Francyą obiegały wczoraj następujące pogłoski: Gabinet tuileryjski nalegał od niejakiego czasu na Xięcia Glücksberg, sprawującego interessa Francyi w Madrycie, żeby zadośćuczynienia od rządu Espartery zażądał za zniewagi, doznane przez Francyą w Barcelonie i w Gazecie nadwornéj madryckiéj. Espartero głuchy na wszelkie przedstawienia, Sprawującemu interessa Hiszpanii w Paryżu, notę przesłał, w któréj w nieprzyzwoitych wyrazach oświadcza, że żadnéj nie da satysfakcyi. Za poradą posła angielskiego sprawujący interessa Hiszpanii, P. Hernandes, notę rzeczoną wstrzymał. Lord Cowley zaś oburzony obecnie postępowaniem gabinetu w Izbie przy sposobności obrad nad traktatami rewizyjnémi, wzywa Pana Hernandesa do wręczenia téj noty. Udzielenie to do-

szłe Pana Guizota przed zagajeniem wczorajszéj sessyi, tego ma być rodzaju, że gabinet francuzki bezkarnie przepuścić go nie może.« — Pogłoski te wymagają w każdym razie potwierdzenia.

Rząd odebrał następującą depeszę telegraficzną:

»Donoszą z Malty z dnia 28. Stycznia: »Oriental« zawinął tu dzisiaj rano z wiadomości z Indyi. Obydwa korpusy armii angielskiéj z Kandaharu i Dschellalabadu dnia 2go Stycznia były w Firozpur; tak tedy ustąpienie z Afghanistanu do skutku przywiedziono. Wojska te podczas odwrotu wiele ucierpiały od chorób. Emirowie Sindu zamierzali nieprzyjmować traktatu, pozbawiającego ich części kraju; dla tego postanowiono część wojska będącego teraz do rozporządzenia wyprawić przeciw nim i powstańcom w Bundelkund. Ostatnie wiadomości z Chin sięgały do dnia 10. Listop. Pełnomocnicy angielscy dnia 21. Października powrócili do Tschusanu.«

Giełda, d. 4. Lutego. — Wczoraj wieczorem mówiono powszechnie o niepomyślnych nowinach z Madrytu. Rząd hiszpański na ultimatum Francyi formalném wzbranianiem się miał odpowiedzieć. Pan Salvandy zapytany o wiarogodność tych pogłosek, potwierdził je podobno, Wkrótce potém głoszono, że goniec hiszpański stanął w Paryżu z depeszami do sprawującego tu interessa Hiszpanii, nakazującémi mu, żeby niezwłocznie Paryż opuścił. Gazety ministeryalne o tém wszystkiém dotychczas nic zgoła nie donoszą. — Wczoraj wieczorem gruchnęła téż wieść, że w Barcelonie znowu do rozlewu krwi przyszło; nawet Monitor paryski o tém coś napomyka. Gazette de France dodaje, że z okien do żołnierzy strzelano i że wielu oficerów poległo; głoszono nawet, iż konsula francuzkiego w Barcelonie zabito, ale dzisiaj już się pokazało, że ta wieść całkiem bezzasadna.

Seminaryum katolickie missyj zagranicznych wysyła znowu pewną liczbę wychowańców do Azyi wschodniéj. Panowie Titaud i Forcade udają się do Makao, a z tamtąd w głąb Chin. Ośmiu innych, PP. Favre, Solier, Luquet, Virot, Martin, Degouts, Venault i Journet, wyjechali częścią do Pondiszery i Pulo-Pinang, częścią do Siam i Kohinchiny. Panowie Favre i Murtin obejmą dyrekcyą kollegium missyonarskiego w Pulo-Pinang. Pan Venaut udaje się także do Chin.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Lutego.

Obiedwie Izby parlamentowe zebrały się o wpół do drugiéj, a Lord Kanclerz, który wraz z innymi kommissarzami, przed tronem siedział, w imieniu Królowéj, nieobecnéj dla słabości, przeczytał następującą mowę od tronu:

»Lordowie i Panowie,

»Upoważnieni jesteśmy od Jéj Kr. Mości do uwiadomienia Was, że N. Pani od wszystkich xiążąt i państw odbiera zaręczenia przyjacielskiego usposobienia względem tego kraju, jako też wyraźnego życzenia, aby spólnie z Jéj Kr. Mością starać się o utrzymanie powszechnego pokoju.

»Przez traktat, który N. Pani ze Stanami zjednoczonemi Ameryki zawarła; tudzież przez załatwienie owych nieporozumień, które przez tak długi czas trwając bezpieczeństwo pokoju zachwiały, spodziewa się Jéj K. M. przyjacielskie stósunki między obudwoma narodami ustalić.

»Wytężone usiłowania, które Jéj K. Mość przez hojność Parlamentu podjąć była wstanie, dla ukończenia kroków nieprzyjacielskich przeciw Chinom, bardzo obfite przyniosły owoce.

»Zręczność, waleczność i karność wojsk lądowych i morskich w służbie téj użytych, były celujące, i do zawarcia pokoju na zasadzie warunków przez N. Panią podanych doprowadziły.

»N. Pani cieszy się nadzieją, że w wolnym przystępie do głównych targowisk owego ludnego i rozległego państwa, przedsięwzięcia Jéj narodu wielką znajdą zachętę.

»Po wymianie ratyfikacyi traktatu, natychmiast Wam tenże przedłożony zostanie.

»Zgodnie z sprzymierzeńcami udało się N. Pani wyrobić dla ludności chrześciańskiéj w Syryi wprowadzenie systemu rządu, którego kraj ten od obowiązków Sułtana i rzetelności Anglii oczekiwać miał prawo.

»Zachodzące od niejakiego czasu nieporozumienia między Turkami, a rządem perskim dały niedawno temu powód do kroków nieprzyjacielskich; ponieważ jednak obadwa te państwa przyjęły wspólne pośrednictwo Anglii i

Rossyi, przeto J. K. M. niepłonną ma nadzieję, że wzajemne ich interessa wnet w sposób przyjacielski urządzić się dadzą.

»N. Pani zawarła z Rossyą traktat pod względem handlu i żeglugi, który Wam będzie podany. Jéj K. M. z wielkiém na traktat ten spogląda zadowolnieniem, jako na podstawę rozleglejszych stósunków i związków między poddanymi J. K. M., a poddanymi Cesarza.

»N. Pani jest tak szczęśliwa, iż Was uwiadomić może, że świeże operacye militarne w Afghanistanie pomyślnym skutkiem uwieńczone zostały. Wielkie stąd J. K. M. czuje zadowolnienie, że zręczności, z jaką operacye owe wykonane zostały, tudzież wytrwałości i waleczności, których europejskie i tameczne wojska dały dowody, słuszną oddać może pochwałę. Przewaga broni J. K. M. w miejscach nieszczęść dawnych stanowczemi zwycięztwami udowodniona została, a zupełne uwolnienie zabranych w niewolę poddanych Jéj K. M., których los mocno ją obchodził, przyprowadzono do skutku.

»N. Pani poruczyła nam uwiadomić Was, że nie uważano za rzecz korzystną, kraje na zachód Indu leżące siłą zbrojną zalegać.

»Panowie Izby niższéj!

N. Pani rozkazała, aby Wam podać projekta na rok następujący.

»Siłę zbrojną tak morską jak lądową o tyle zmniejszono, ile tylko w obecnych okolicznościach bez uszczerbku silnéj służby wojskowéj w całém rozległem państwie Jéj K. M. uczynić to było można.

»Lordowie i Panowie,

»N. Pani ubolewa nad zmniejszeniem przychodów płynących z niektórych źródeł. Obawia się J. K. M., aby tego poczęści mniejszéj konsumpcyi niektórych artykułów przypisać nie należało, co skutkiem jest przygnębionego stanu przemysłu fabrycznego, nad którym Jéj K. M. tak mocno ubolewała.

»Wszakże N. Pani przekonana jest, że rozbierając obecny stan przychodów będziecie mieli na względzie, jak wielki wpływ na to wywarły obszerne zniżenia ceł za wprowadzenie towarów zatwiérdzone przez Was na przeszłem posiedzeniu parlamentowém, i jak mało dopiéro postąpiono w ściąganiu podatków, które na pokrycie wyniklego ztąd i z innych przyczyn niedoboru uradzono.

»N. Pani pewna jest, że przyszłe dochody na wszelkie wydatki w służbie publicznéj wystarczą.

»N. Pani rozkazuje nam uwiadomić Was, że J. K. M. jak największe uczuła zadowolnienie z lojalności i serdecznego przywiązania, które Jéj podczas Jéj bytności w Szkocyi objawiono.

»N. Pani ubolewa nad tém, że w ciągu roku ostatniego spokojność publiczna w niektórych okręgach fabrycznych mocno zakłóconą, i że życie i własność poddanych J. K. M. tumultuarnemi zgiełkami i jawnemi gwałtami na niebezpieczeństwo wystawione były. Prawa zwyczajne, szybko użyte, dostateczne były do całkowitego przytłumienia tych niespokojności. J. K. M spuszcza się całkiem na dostateczność praw owych i na gorliwą pomoc swych lojalnych i spokojnych poddanych w utrzymaniu spokojności.

»N. Pani włożyła na nas obowiązek uwiadomienia Was, że Wam podane będą pod rozwagę Waszę środki tyczące się ulepszenia praw tudzież różnych kwestyi polityki wewnętrznéj.

»N. Pani mocną pokłada ufność w gorliwe Wasze starania o pomnożenie dobra publicznego, błagając gorąco opatrzności, aby łaska jéj zamiarami Jéj kierowała, takowe wspierała i i ku pożytkowi i zadowolnieniu Jéj narodu zwracała.«

— Rozumie się samo przez się, że układ téj mowy, (naturalnie, nie w trzeciéj lecz w piérwszéj osobie), zupełnie byłby tenże sam, gdyby ją Królowa była miała. Wyjąwszy wiadomości o zawarciu traktatu handlowego i żeglugi z Rossya nie zawiera ona żadnych nowości. Zastanawia nieco, że o zawarciu traktatu rewizyjnego celem przytłumienia handlu niewolnikami ze strony Anglii, Austryi, Prus i Rossyi, jako téż o wzbranianiu się Francyi w téj mierze, w mowie od tronu żadnéj nie było wzmianki. Po przeczytaniu téj mowy odroczyła się Izba wyższa do godziny 5., a Izba niższa do godziny 4. z południa.

Zaślubiny Xiężniczki Augusty Cambridge z dziedzicznym Xięciem Meklenburg Strelitz, odbędą się w Anglii w Marcu r. b.

Według wiadomości nadeszłych z południowéj Ameryki, P. Gordon miał być przyjmowany na granicy Paraguayu bardzo zaszczytnie przez deputacyą przysłaną przez tameczny rząd dla powitania go. Wiadomo, że Pan Gordon ma polecenie zawiązania handlowych stosunków między Anglią i krajem Paraguay, który przez dziką politykę Doktora Francya tak długo był pozbawiony wszelkiego zagranicznego handlu i związku z cudzoziemcami.

Dziennik Satirist wspomina razem o dwóch rzeczach, to jest: że budujący się dla Królowéj jacht, nazwiskiem »Wiktorya i Xiążę Albrecht«, kosztować będzie przeszło 100,000 f. szt. (4 mil. złp.); i że przeszło 8000 rodzin fabrycznych w rękodzielniach angielskich z głodu umiera, a to jedynie dla tego, że chleb ubogich obkładany jest podatkiem na korzyść klassy uprzywilejowanéj.

Modny przemysł, który jak to przeciwnicy przedrzeźniając powiadają, góry i głowy płaszczy, swéj nędzy fabrycznéj wodospadom Renu i Niagary służyć każe, i nie zawsze na korzyść nieśmiertelnéj części w człowieku, stare przysłowie »pracujmy abyśmy żyli« na przeciwne zamienia, obchodził niedawno temu w Anglii, swojéj klassycznéj ojczyznie, wielkie fizykalne zwycięstwo nad nieszczęśliwą naturą. Malowniczą skałę Round-Down-Cliff na wybrzeżu Kentskim w bliskości Doveru, górującą nad tak nazwaną w jedném sławném miejscu w Królu Learze »skałą Szekspira,« dnia 26. Stycznia w obecności mnóstwa zdziwionego ludu, przy pomocy 180 centnarów prochu, szczęśliwie rozwalono i w morze wrzucono. Inżenier Cubitt przewodniczył temu wielkiemu przedsięwzięciu; baterye elektryczne zapaliły wory z prochem za pomocą drótu, 1000 stóp długiego. Okrzyk podziwienia dał się słyszeć pomiędzy ludem, gdy owa skała niejako się rozpłynęła, i bez łoskotu, z przytłumioném niejako westchnieniem (moaning) w głębią się potoczyła. Rozsadzono ją, ponieważ tam stała na zawadzie mającéj się założyć kolei żelaznéj między Abbotscliff-Tunnelem a $\frac{1}{4}$ mili angielskiéj długim Tunnelem Szekspira.

Serbia.

Z nad granicy tureckiéj, dn. 24. Stycznia.

Z każdym dniem coraz wyraźniéj pokazuje się, że Porta swój proces w sprawie serbskiéj za przegrany uważa. Dotychczasowy główny punkt jéj obrony, że narodowi serbskiemu traktatami zapewniono prawo obierania sobie swych Xiążąt, obaliła Rossya tym prostym zarzutem, że temu wprawdzie nikt nie zaprzecza, ale że wybór Xięcia nastąpić nie może, dopóki prawnie ustanowiony Xiążę na czele rządu stoi, bo inaczéj wkrótce mnóstwo namnożyłoby się Xiążąt. Zresztą rewolucyjnéj zmiany w Serbii nie uskutecznił naród, ale tylko przez urzędników tureckich nieprawnie popierane stronnictwo, korzystające niesumiennie z namnożonego oburzenia. Xiążę Michał nie stał się winnym żadnego przestępstwa, a jeżeli były przyczyny do żalenia się na niego, należało pierw takowe zgłębić i proces rozpocząć, zanim go godności pozbawiono, gdy na mocy statutu serbskiego nawet Senatora bez poprzedniego śledztwa i wykrycia winy jego usunąć, ani też w ogólności żadnego Serba na wolności lub majątku bez przekonania go o przestępstwie karać nie można. Czyliżby więc Xięciu nawet tyle prawa, co najniższemu poddanemu przyznać nie wypadało? Nie chodzi tu już więc o pytanie czy? ale tylko o to: jak popełnioną niesprawiedliwość znowu naprawić. Żeby restauracya w Serbii z nowym rozlewem krwi połączona być miała, tego nikt, obeznany z stósunkami tamecznemi twierdzić nie zechce; owszem wszyscy dobrze zawiadomieni mężowie tego są zdania, że, jak przy pomocy Turcyi rewolucyą szczęśliwie ukończono, tak też przy pomocy i szczeréj woli téjże można przywrócenie dawniejszego stanu rzeczy, nawet bez wystrzału uskutecznić. Niech tylko Porta np. obydwóch naczelników Wutsicza i Petroniewicza do twierdzy w Belgradzie zaprosi i tam ich przytrzyma, dopóki się naród o jednomyślnéj woli mocarstwa przełożonego i opiekuńczego nie dowie, a to będzie dostateczném do załatwienia całéj téj sprawy w jak najprostszy sposób, bo trudno przypuścić, żeby którykolwiek Serb, po usunięciu Wuksicza, chciał się tym dwom mocarstwom przeciwiać. — Tymczasem przyznać należy, że w tym samym stopniu, w jakim się Rossya na korzyść restauracyi w Serbii oświadcza, współudział innych mocarstw skłania się na stronę Porty, a to zapewne w tém przekonaniu, że takowe spełnienie owego żądania mocnoby Portę ubodło i poniżyło.

Z Belgradu, dnia 22. Stycznia.

Muszę WPana ostrzedz o pogłoskach, rozsiewanych szczególniéj przez gazety niemieckie o domniemaném okrucieństwie tutejszego rządu, o torturach, prześladowaniu i innych okrucieństwach, o zniechęceniu Serbów, o mniéj więcéj objawiącym się głosem za Obrenowiczem i t. d. Wszystkie tego rodzaju pogłoski albo są czystym wymysłem, albo się też zasadzają na przekręceniu istotnego stanu rzeczy. Tyle jest prawdą, że kraj dawniejszego rządu sobie nie życzy i pod nowym lepszéj wygląda przyszłości. Rodzina Obrenowiczów nie może nam się stać niebezpieczną przez swe związki w kraju, ale przez zawierane za granicą. Nieprzyjaźń Rossyi przeciw teraźniejszemu rządowi i potężny wpływ téjże na znaczną część ludności krajowéj, oto są rzeczy, które nas najwięcéj niepokoją. Zdaje się zresztą, że Rossyi nie tak idzie o przywrócenie dawniejszego Xięcia Michała, jak raczéj o usunięcie z Serbii Kary Georgiewicza i teraźniejszych naczelników rządu serbskiego, nieprzychylnych systematowi rossyjskiemu. Podług najnowszych, z Konstantynopola tu nadeszłych depeszy, przesłał Poseł rossyjski ostatniemi dniami w skutek odebranych nowych instrukcyi z Petersburga notę Porcie następującéj treści: Rossya nie uzna Alexandra Georgiewicza Xięciem Serbii; Alexander Georgiewicz albo dobrowolnie usunąć się musi, albo go Porta z tronu zrzucić musi. Potém domaga się Rossya nowego wyboru — a więc nie przywrócenia Obrenowicza. Gdyby wybór ten padł na syna Czarnego Jerzego, Rossya nie wahałaby się uznać go Xięciem Serbskim. Posłowie innych mocarstw postanowili zatém rzecz tę w Konstantynopolu na innéj załatwić drodze, mając na celu utrzymanie wprawdzie Georgiewicza na tronie, ale zarazem pozbawienie go najlepszéj podpory. Obawiamy się, że jeżeli Rossya wniosek ten przyjmie, tenże zarazem do skutku przywiedziony zostanie, a tak rządy teraźniejszego Xięcia niedługo się ostoją. Co się żądań rossyjskich tyczy, wstrzymuję się tu od wszelkiego dalszego rozbioru tychże. Są one proste, powody ich same w oczy wpadają, a bojaźliwą sumienność, z jaką pominięcie formuł wyborowych przy wyborze Alexandra Georgiewicza ganią i ówczesny czyn narodowy odrzucają, łatwo sobie wytłumaczyć. Kiamil Basza otrzymał na swój własny, przez Portę pochwalony wniosek, rozkaz, wypuszczenia na wolność uwięzionych Bulgarów i pozwolenia im powrotu do swéj ojczyzny. Lecz Bulgarowie — w liczbie 12 do 15 — przed kilku dniami z więzienia swego zemknęli, do Semlina się schronili i weśli w ścisłe stósunki z naczelnikami wygnanego stronnictwa. — Twierdzą, że oni od dawnego czasu na obcym zostają żołdzie, i że ich zabiegi mają szczególniéj na celu uwolnienie prowincyj naddunajskich z pod władzy Turcyi i wyjednanie tryumfu grecko-syzmatyckiemu kościołowi. Wzmacniają oni teraz stronnictwo Michalistów, którego główne ogniska znajdują się w Semlinie, serbskim Kruszewaczu, i w Kragujewaczu. Główni naczelnicy kontr-rewolucyi przebywają nad granicą i oczekują sposobnéj do działania pory. Wyznaczono dzień, w którym się o gwałtowną restauracyą kusić mają; jest on bardzo bliski i na godziny może da się obliczyć. Czy się może udać? Zdaniem naszém, nie, bo spisek odkryty mimo rozpaczy i śmiałości swoich uczestników jest na pół wymuszonym spiskiem, a Obrenowiczowie, jak się rzekło, już na współuczucie Serbów liczyć nie mogą.

Rozmaite wiadomości.

Opium w Chinach. — (Dokończenie.) — Kurzący zbierają się po większéj części parami, leżą na łóżkach z opartą na stoliku głową. Kurzą zaś następującym sposobem: naprzód jeden ze zwolenników osadza czandu na żelaznéj igle, zapala u kagańca i trzyma przy małym otworze fajki, mającym podobieństwo do zapału strzelby. Po kilku pociągach oddaje fajkę swemu towarzyszowi, który podobnież u kagańca zapala czandu i tak kurzą na przemianę, póki się nie nasycą, lub póki im starczy pieniędzy. Dym zawsze puszcza się przez nos, wprawniejsi zaciągają do płuc i z nich go kłębami wypuszczają.

Podczas kurzenia z początku bardzo są rozmowni i weseli, lecz kiedy opium gwałtowniéj działać zaczyna, przerywa się rozmowa; kurzący często bez najmniejszéj lub widocznéj przyczyny, głośno śmiać się zaczyna. Następ-

puje twarz kurzącego traci wszelki wyraz, blednieje, zapada i zupełnie jest podobna do twarzy człowieka wracającego do zdrowia po długiéj gorączce. Leży jak umarły, ogarnia go sen głęboki około pół godziny trwający. Uderzenie pulsu wolnieje, mięknie. Tak zwykło bywać z Chińczykami prawie bez wyjątku. U Malajczyków rzecz się ma inaczéj. Zamiast głębokiego snu i znużenia, Malajczyk bywa strasznym, popędliwym, kłótliwym, tak, iż nierzadko owym orgiom najokropniejsze towarzyszą morderstwa.

Czasem używają czandu jako narzędzia samobójstwa, lecz z powodu mocnego smaku i zapachu, do otrucia drugich służyć nie może. Czandu chociaż w wielkiéj dozie użyte, nie sprowadza nagłéj śmieści. Jeżeli kto nadużyje opium w téj formie, dostaje bólu i zawrotu głowy, nudności, które nikną po nastąpionych womitach.

Kto nawykł do kurzenia opium, temu prawie niepodobna pozbyć się złego nałogu. Wszelako bywają przykłady, że przy szczeréj chęci i mocy charakteru odnoszą niektórzy panowanie nad sobą. W takich przypadkach, bez narażenia się na niebezpieczeństwo nie podobna zbliżać się do miejsc, w których kurzą opium, gdyż sam zapach czandu, wznieca nadzwyczajną chęć do jego użycia. Nie trzeba także nagle przestawać, bez użycia innych zastępczych środków; inaczéj nierzadko nagła śmierć, lub inne równie okropne następują skutki. Najlepszym surogatem jest tinctura Tei czandu (posiadająca o połowę słabsze własności) sporządzona z Lamsu, czyli z ryżową wódką, któréj się aż do zupełnego odwyknięcia w coraz mniejszych dozach używa.

Długie kurzenie opium niszczy zdrowie i moralność ludzi, mianowicie klass uboższych; biédnego i zapamiętałego palacza opium żaden nie zraża występek, byle tylko podawał mu środki dogodzenia raz powziętemu nałogowi.

Szpitale i domy przeznaczone dla pomieszkania ubogich po większéj części zapełnione są takimi ludźmi. W szpitalu pod moim sterem będącym, znajdowało się w przecięciu na sto osób, sześćdziesiąt krajowców, a w téj liczbie pięćdziesiąt kurzących opium. Szkodliwe skutki tego nałogu na organizm ciała wyraźnie cechuje głupowatość, utrata pamięci, ogólne osłabienie władz moralnych, wychudnięcie, niemoc, bladość twarzy, smętność oczu, brak lub chorobna zmiana apetytu, gdyż częstokroć chory, nic oprócz słodyczy używać nie chce. W godzinach porannych, owe nieszczęśliwe istoty najokropniéj wyglądają; sen mało ich pokrzepia, skarzą się na nadzwyczajną suchość i palenie w gardle, — podbudzające do nowego użycia opium. Jeżeli w zwyczajnych godzinach nie dogodzą swéj żądzy, następuje zupełny upadek sił i zawrót głowy. Jeszcze okropniejsze następują symptomata po zupełném wstrzymaniu się od opium, jako to: uczucie zimna po całym ciele, gwałtowne bóle we wszystkich częściach ciała, biegunka, niewypowiedzianie przykre uczucie, a niekiedy śmierć sama.

Dzieci kurzących opium są słabowite, ułomne i prędko umierają. Nie zdaje się wszelako, aby na dostatnich Chińczyków, mogących sobie we wszystkiém dogodzić, kurzenie opium tak okropne wywierało skutki jak na ubogich. Znałem wielu, co 60 lub 70 lat przeżyli, chociaż przez połowę życia opium używali. Panujący teraz Cesarz w Chinach, sam był zapamiętałym zwolennikiem tego rodzaju fajkarzy, jednakże nieugiętą mocą charakteru, zdołał w sobie ten nałóg pokonać i stał się nieubłaganym prześladowcą kurzących opium. Postanowił surowe kary na palących, przedających i wprowadzających w jego kraje szkodliwy towar, a kiedy i to upowszechniającego się nałogu pohamować nie mogło, wyrzekł karę śmierci na kurzących opium. Cokolwiek chcianoby powiedzieć w obronie handlu tym sokiem, przeciwko polityce i sprawiedliwości Rządcy Niebieskiego państwa, przekonany jestem, że w swoich ustawach miał jedynie na celu dobro swoich poddanych i zamierzył wytępić szkodliwy nałóg podkopujący stronę fizyczną i moralną jego berłu podległych ludów. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że urzędnicy, którym poruczono czuwać nad wykonaniem monarszéj woli, prowadzeni własnym zyskiem i złym nałogiem patrzyli przez szpary na przemycających, byli sami konsumentami, dając się ujmować albo darami opium, albo brzęczącą monetą. Wiadomo z pewnością, że w południowych prowincyach Chin, założono obszerne plantacye, gdy tymczasem władze nie zda-

wały się na to żadnéj zwracać uwagi. Pociąg do kurzenia opium w Chinach tak jest wielki, że nawet krwawe przepisy prawa, pochamować go nie zdołają. Na wyspie Penang wielkie cło jeszcze bardziéj rozpostarło użycie opium, a co gorsza, powiększyło liczbę zbrodni, jedynie w celu nabycia prawem wzbronionéj trucizny.

Z okolicy Czarnkowa 17. Stycznia.

W kościele naszym odbyło się dzisiaj uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. J. W. Jmci Xiędza Arcy-Biskupa Marcina Dunin. Na katafalku, co okryty pięknym nowym dywanem, miał obok siebie cztery gęsto oświetlone kolumny, stała trumna pod również nowym z pąsowego axamitu baldachinem, otoczona z przodu insigniami Arcy-Biskupiemi, pastorałem, mitrą, krzyżem, jak je w Archi-Katedrach widzimy. Nad trumną, unosił się portret Najdostojniejszego, a nieco wyżéj, stemma obydwóch Prześwietnych Kapituł Gnieznieńskiéj i Poznańskiéj, tudzież herb zmarłego w transparencie. Mnóstwo lamp, gustownie rozrzuconych, gorzało nad katafalkiem, któremu znaczna liczba świec jarzęcych, pomiędzy którymi sześć na srebrnych zwyczajnéj kościelnéj wysokości lichtarzach, a dwanaście na bronzowych dwóch kandelabrach, blasku dodawała. Pysznie zdobił całą Świątynię przy zasłonionych zwłaszcza oknach, wielki ołtarz, który cały w ogniu płonął, do czego najwięcéj przyczynił się krzyż potężny, rzęsisto lampami obłożony, i dwanaście lustrów, umyślnie na ten smutny obchód sprawionych. Po mszach świętych, które przybyli z okolicy Kapłani, przed i w czasie wigiliów, za nieprzepłakanego Arcy-Pasterza, nie bez rozrzewnienia odczytali, śpiewał po trzecim Nokturnie mszą świętą J. X. Kranc Proboszcz w Trzciance, po Laudes zaś przy zwykłéj assystencyi, celebrował wielką mszą świętą J. X. Dziekan Boinski Proboszcz z Uścia, w czasie któréj po Ewangelii tkliwe godne nieboszczyka kazanie, Proboszcz miejscowy J. X. Kozłowski, jeźli się nie mylę z textu Przystało aby taki był nasz Arcy-Kapłan, powiedział. Znajdujemy w niem żywy obraz ś. p. Arcy-Pasterza. Dla natłoku osób wszystkich wyznań z miasta i sąsiedztwa, zamiast Castrum doloris, trzeba się było ograniczyć na pojedyńczym kondukcie, przed którego zaczęciem wystąpił w języku niemieckim J. X. Kanonik Tuszyński Proboszcz z Skrzetusza, i wyrzekł słowa dzielne wielkim zasługom zmarłego odpowiednie do ludu. JPan Cabel, pierwszy nauczyciel przy szkole tutejszéj, z pomocą ślicznych nowych organ, wykonał doskonale i dokładnie z uczniami i uczennicami swoimi w miejsce requiem, przecudne Stabat na cztery głosy, i wiele tém się dołożył do uświetnienia bolesnego obrzędu.

Miałeś te progi, które dziś łzami zlewamy, zwiedzić także, jak wpierw insze, nieodżałowany Arcy-Pasterzu! lecz kiedy zabójcza śmierć pozbawiła nas tak wysokiego zaszczytu, przyjm teraz w trumnie, co się po zgonie Twoim dla Ciebie u nas stało, za znak wdzięczności i najgłębszego poważania dla Siebie, i racz bydź pewnym, że pokąd nas, pójdą stąd do niebios błagalne żale za Tobą!!

Amatorowie muzyki dadzą w dniu 1. Marca r. b. w sali bazarowéj oratorium Rossiniego „Stabat mater,“ z którego dochód przeznaczony na towarzystwa naukowéj pomocy.

Biletów po Złp. 9. dostać można w księgarniach: Kamieńskiego, Stefańskiego, Scherka i Żupańskiego.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Połowa wsi szlacheckiéj Trląg, położona w powiecie Mogilińskim, będąca własnością Ignacego Antoniego Jozefa Zagajewskiego Konsyliarza Wojewodzkiego, oszacowana przez Landszaftę na 13,525 Tal. 15 Sgr., ma być w terminie

dnia 15. Marca 1843.

zrana o godzinie 11. w miejscu posiedzeń zwyczajnych Sądu naszego sprzedana. Taxa i wykaz hypoteczny przejrzane być mogą w Registraturze naszéj.

Zarazem zapozywają się niniejszém z pobytu niewiadomi właściciele Felix Wincenty Rotmistrz i Ignacy Antoni Józef Radzca Wojewodzki bracia Zagajewscy.

WEZWANIE PUBLICZNE.

W księdze hipotecznéj nieruchomości tu przy ulicy Szewskiéj pod Nrem 162. leżącéj

zostały na mocy sądownie zawartego kontraktu z dnia 13. Marca 1799 w dziale III. Nr. 1. 833 Tal. 8 dgr., a na mocy tegoż kontraktu i sądowéj cessyi sukcessorów Jana Fryderyka Hasselberga piernikarza, z dnia 11. Października 1799 w dziale III. Nr. 2., również 833 Tal. 8 dgr. resztującéj summy kupna z prowizyą po 5 od sta, na rzecz owdowiałéj Anny Katarzyny Gallin zahipotekowane.

Na dowód nastąpionego zahipotekowania obydwóch wspomnionych wierzytelności zo stał wierzycielce wykaz hipoteczny pod dniem 2. Maja 1804. r. udzielonym.

Nieruchomość tu przy ulicy Szewskiéj pod Nrem 162. leżąca, została po nastąpionym dnia 15. Kwietnia 1803. r. pożarze przez tutejszą Kommissyą retablissyino-budowniczą odebraną, i za takową właścicielom onéjże nowy plac pod Nrem 369. tu w starém mieście przeznaczony został. Przy założeniu księgi hipotecznéj nieruchomości na ostatku wspomnionéj zostały rzeczone wyżéj obydwie wierzytelności po 833 Tal. 8 dgr. wynoszące, z księgi hipotecznéj nieruchomości pod Nrem 162 przy ulicy Szewskiéj do księgi hipotecznéj pod Nrem 369. tu w starém mieście położonéj przeniesione, i dla tego teraz nieruchomość na ostatku wymienioną ciążą będąc w księdze hipotecznéj onéjże w dziale III. Nr. 1. i 2. zahipotekowane.

Dokument hipoteczny wyżéj wspomniony, wdowie Annie Katarzynie Gallin na dowód nastąpionego zahypotekowania wymienionych obydwóch wierzytelności udzielony, składający się z kontraktu sądowego z d. 13. Marca 1799., cessyi z dnia 11. Października 1799. i wykazu hypotecznego z dnia 2. Maja 1804. zaginął.

Zapozywają się przeto wszyscy, którzy do wspomnionych wierzytelności i wystawionego na nie dokumentu, jako właściciele, cessyonaryusze, posiadacze zastawni lub inni pretensye mieć sądzą, aby się w przeciągu trzech miesięcy, a najpóźniéj w terminie

na dzień 16. Marca 1843.

wyznaczonym, w Izbie naszéj instrukcyinéj przed deputowanym, ReferendaryuszemRieschke, o godzinie 9téj przed południem zgłosili, w razie bowiem przeciwnym niezgłaszający się z pretensyami swojemi do wspomnionych tyle razy obydwóch wierzytelności zostaną wyłączeni, a dokument rzeczony amortyzowanym zostanie.

Poznań, dnia 25. Października 1842.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Na rok 1843.

wyszedł już nowy w rozliczne gatunki nader okwity niemiecki spis nasion; polski opuści za dni kilka prassę, i wtenczas obadwa do pism publicznych dołączone będą.

Bracia Auerbach

Ponawiamy niniejszém prośbę do naszych Panów dłużników, ażeby nas jak najprędzéj raczyli zaspokoić, inaczéj wszelkie zaległe długi, niezapłacone do dnia 1. Kwietnia, drogą processu będą musiały być ściągnięte.

Poznań, dnia 10. Lutego 1843.

Bracia Giovanoli.

Ubiory Krakusów, podług najnowszych żurnalów mody, ma w zapasie

M. Kaliski,

przy Wrocławskiéj ulicy Nr. 40.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 9. Lutego. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{3}{4}$	$104\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{4}$	$102\frac{3}{4}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	93
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{3}{4}$
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{5}{8}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{3}{4}$	—
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$101\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{3}{4}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	$126\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$135\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	—	$111\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$69\frac{1}{2}$	$68\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$94\frac{1}{4}$
Kolei nadreńskiéj	5	$82\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	97
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	103
Kolei Śląsk. górn.	4	—	$95\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{2}{3}$	$10\frac{1}{6}$
Disconto	—	3	4

Ceny targowe w mieście Poznaniu. Dnia 10. Lutego. 1843. r.	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen
Pszenicy szefel . . .	1	19	—	1	19	6
Zyta . dt.	1	6	—	1	8	—
Jęczmienia dt.	1	1	6	1	2	6
Owsa . dt.	—	23	—	—	24	—
Tatarki dt.	1	10	6	1	11	—
Grochu . dt.	1	8	—	1	8	6
Ziemiaków dt.	—	21	—	—	21	6
Siana cetnar	1	5	—	1	6	—
Słomy kopa	6	15	—	7	—	—
Masła garniec	2	—	—	2	2	6